

Sygn. akt II UK 656/15

POSTANOWIENIE

Dnia 13 października 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z wniosku Stowarzyszenia E. Oddział w W. i S. S.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W.
o ubezpieczenie społeczne,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 13 października 2016 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy Stowarzyszenia E. Oddział w W. od wyroku Sądu
Apelacyjnego w (...)
z dnia 11 czerwca 2015 r., sygn. akt III AUa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 11 czerwca 2015 r. oddalił apelację Stowarzyszenia E. Oddziału w W. (dalej wnioskodawca, płatnik składek) od wyroku Sądu Okręgowego w W. – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 9 października 2014 r. oddalającego odwołanie płatnika składek od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w W. z dnia 1 lutego 2013 r. stwierdzającej podleganie zainteresowanego S. S. obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu w okresie od 1 do 5 października 2008 r.

W sprawie ustalono, że statutowym zadaniem Stowarzyszenia E. jest prowadzenie egzaminów kwalifikacyjnych na podstawie powołania członków komisji egzaminacyjnej, która jest stworzona przy oddziale stowarzyszenia. S. S. zawierał

ze stowarzyszeniem umowy nazwane umowami o dzieło na prowadzenie szkoleń i na pracę w komisji egzaminacyjnej. Wykonawca zobowiązał się przyjąć prace wykonać przy uwzględnieniu programu kursu za wynagrodzeniem w wysokości ustalonej stawką godzinową i liczby godzin wykładów. Ich tematyka ustalana była odgórnie, a ich celem było przygotowanie kursantów do egzaminu. Członkowie komisji egzaminacyjnej są powoływani na 5-letnią kadencję przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki. Komisja zawsze jest wieloosobowa i musi składać się z minimum 3 osób, natomiast jej skład spośród powołanych osób, za każdym razem ustala przewodniczący komisji egzaminacyjnej. Na tej zasadzie pracował zainteresowany jako członek komisji egzaminacyjnej. Także na samo przeprowadzenie egzaminów były podpisywane osobne umowy o dzieło. Wynagrodzenie za udział w komisji egzaminacyjnej zależne było od ilości osób egzaminowanych i ustalonej stawki za taką osobę.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd drugiej instancji, po szczegółowej analizie art. 627 oraz 750 k.c. uznał, że w rozpoznawanej sprawie nie wystąpił rezultat umowy ucieleśniony w jakiegokolwiek postaci, a strony spornej umowy nie wskazały, że chodzi o dzieło będące utworem w rozumieniu art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 666 ze zm.), którego nie obejmowały umową przeniesienia praw autorskich. Realizacja umowy, której przedmiotem było prowadzenie wykładów, polegała na starannym działaniu wykonawcy umowy, który miał przekazać kursantom podstawową wiedzę na określony temat oraz sprawdzić znajomość przekazanych informacji podczas egzaminów, dlatego Sąd drugiej instancji zakwalifikował zatem sporne umowy jako umowy o świadczenie usług, do których zastosowanie mają przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.).

Płatnik składek oparł skargę kasacyjną na podstawach naruszenia prawa materialnego: 1) art. 1, 21 oraz 54 ust. 3 i 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. Prawo Energetyczne (Dz.U. z 2012 r., poz. 1059) przez niezastosowanie, twierdząc, że wskazują one, iż powołanie członków komisji egzaminacyjnych przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki nie rodzi obowiązku objęcia ubezpieczeniem społecznym członków komisji kwalifikacyjnych; 2) § 1 oraz § 8 - 12 rozporządzenia Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 28 kwietnia 2003 r. w

sprawie szczegółowych zasad stwierdzania posiadania kwalifikacji przez osoby zajmujące się eksploatacją urządzeń, instalacji i sieci (Dz.U. Nr 89, poz. 828) przez niezastosowanie, choć wskazują one jednoznacznie, że funkcja pełniona przez zainteresowanego w wyniku powołania na członka komisji kwalifikacyjnych nie generuje obowiązku objęcia ubezpieczeniem społecznym; 3) art. 6 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych przez niezastosowanie, „który to przepis nie wskazuje wykonywania funkcji wykładowcy oraz powołania na członka komisji kwalifikacyjnych, jako tytułu prawnego do objęcia ubezpieczeniem społecznym z tytułu wygłaszania wykładów lub pracy w komisji kwalifikacyjnej i w konsekwencji błędne uznanie, że zainteresowany podlegała ubezpieczeniu społecznemu z tytułu pracy w komisji kwalifikacyjnej”; 4) art. 627 k.c. przez niezastosowanie i pominięcie treści stosunku zobowiązaniowego, jaką była sporna umowa o dzieło, która nie generuje obowiązku objęcia ubezpieczeniem społecznym wykładowców oraz członków komisji kwalifikacyjnych; 5) art. 12 ust. 1 i 3 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych przez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że zainteresowany obowiązkowo podlegał ubezpieczeniu wypadkowemu, podczas gdy stosunek pracy na podstawie powołania, a także umowa o dzieło przygotowania i wygłoszenia wykładów, nie generują obowiązku podlegania ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowemu, co stanowi warunek podlegania ubezpieczeniu wypadkowemu; 6) art. 734 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że treścią stosunku cywilnoprawnego między stronami była umowa zlecenia lub umowa świadczenia usług zbliżona do umowy zlecenia.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania został uzasadniony występowaniem w sprawie istotnego zagadnienia prawnego, „czy składy osobowe członków komisji egzaminacyjnych powołanych aktem powołania przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki na podstawie art. 54 ust. 3 pkt 1 Prawa energetycznego oraz § 12 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 28 kwietnia 2003 r. podlegają obowiązkowi ubezpieczenia społecznego i ubezpieczenia zdrowotnego?”. Niezależnie od tego płatnik składek wskazał na potrzebę wykładni przepisów prawa. Uznał, że niezbędne jest ustalenie, czy przeprowadzenie cyklu wykładów, jako czynności powtarzalnych, może być wykonywane na podstawie umowy o dzieło

oraz czy możliwe jest uznanie takich wykładów za utwór w rozumieniu art. 1 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz orzeczenie co do istoty sprawy przez jego zmianę przy uwzględnieniu apelacji wnioskodawcy, a także o zasądzenie na rzecz skarżącego kosztów postępowania za obie instancje i koszty postępowania kasacyjnego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługiwała na przyjęcie jej do merytorycznego rozpoznania. Sformułowane przez skarżącego zagadnienie nie ma rangi istotnego zagadnienia prawnego, gdyż udzielenie na nie odpowiedzi nie wykracza poza zwykłą wykładnię i stosowanie prawa. Również nie można dostrzec zasygnalizowanej przez autora skargi potrzeby wykładni przepisów prawa. Problemy prawne sformułowane w skardze były już przedmiotem orzeczeń Sądu Najwyższego. W zakresie takie oceny należy wskazać na dotychczas niepublikowane postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 24 września 2015 r., II UK 46/15 oraz II UK 47/15, z dnia 12 stycznia 2016 r., II UK 271/15 oraz z dnia 13 kwietnia 2016 r., II UK 358/15. W szczególności Sąd Najwyższy podzielił poglądy wyrażone w analogicznej sprawie w wyroku z dnia 16 sierpnia 2016 r. (II UK 316/15, dotychczas niepublikowany), że dzieło nie musi wprawdzie być czymś nowatorskim i niewystępującym jeszcze na rynku, jednak powinno posiadać konstrukcyjne charakterystyczne cechy umowy o dzieło, umożliwiające weryfikację, czy rezultat został wykonany prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego. Tymczasem w spornym zakresie nie wystąpił rezultat ucieleśniony w jakiegokolwiek weryfikowalnej postaci, a ponadto świadczone usługi nie miały charakteru twórczo-autorskiego. Trzeba też podkreślić, że stosunek prawny wynikający z umowy o dzieło nie ma charakteru zobowiązania trwałego (ciągłego). Stanowi na ogół zobowiązanie do świadczenia jednorazowego i to po

obu stronach tego stosunku zobowiązaniowego. Zarówno świadczenie zamawiającego jak i wykonawcy dzieła uznawane są za działania jednorazowe, których ramy czasowe wyznacza wykonanie dzieła. Przedmiotem umowy o dzieło jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, uzgodnionego przez strony w momencie zawierania umowy. Dzieło jest wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry określone przez wskazanie indywidualnych oczekiwań osiągnięcia uzgodnionego rezultatu. W szczególności jednym z podstawowych kryteriów umożliwiających odróżnienie umowy o dzieło od umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2000 r., IV CKN 152/00, OSNC 2001 nr 4, poz. 63). Sprawdzian taki jest niemożliwy do przeprowadzenia, gdy strony nie określiły w umowie cech i parametrów indywidualizujących dzieło. Taki brak kryteriów określających osiągnięcie pożądanego przez zamawiającego wyniku (wytworu umowy) prowadził do wniosku, że przedmiotem zainteresowania zamawiającego było jedynie wykonanie określonych czynności starannego działania, a nie ich skutek (rezultat). W przypadku umowy o wykład autorski o cechach utworu (dzieła) naukowego warunkiem przedmiotowo istotnym jest jego nowatorski zakres. Tylko szeroko ujęty twórczy przedmiot umowy uniemożliwia jego identyfikację wśród innych typowych wykładów zmierzających do przekazania wymaganej od egzaminowych wiedzy. Istotą wykładu jako dzieła autorskiego jest jego treść zawierająca przekaz twórczej autorskiej myśli intelektualnej wykładowcy. Nie sposób w przedmiotowej sprawie uznać, że wnioskodawca wymagał od zainteresowanego osiągnięcia konkretnego, indywidualnie oznaczonego wytworu, który poddawałby się sprawdzianowi w aspekcie osiągnięcia rezultatu przez osoby egzaminowane. W konsekwencji przedmiotem spornych umów były określone czynności starannego działania, a nie ich wynik, co przesądzało o ich uznaniu za umowy starannego działania - umowy o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego o zleceniu (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 kwietnia 2012 r., II UK 187/11, OSNP 2013 nr 9-10, poz. 115 oraz z dnia 13 czerwca 2012 r., II UK 308/11, LEX nr 1235841).

Również w ocenie przeprowadzania egzaminu nie można mówić o rezultacie ucieleśnionym w jakiegokolwiek postaci. Egzamin miał charakter ustny, przeprowadza go zespół egzaminacyjny złożony z co najmniej trzech osób wyznaczonych przez Przewodniczącą Komisji, która ustala szczegółową tematykę egzaminu. Skarżący nie wykazał, aby przeprowadzenie egzaminu zrealizowane przez zainteresowanego miało charakter nowatorski lub twórczy ze względu na osobę zainteresowanego egzaminatora. W konsekwencji także realizacja tego zakresu umowy polegała na starannym działaniu zainteresowanego, który wraz z członkami zespołu dokonywał sprawdzenia wiedzy kandydatów ubiegających się o świadectwa kwalifikacyjne. Za przeprowadzenie egzaminów przysługiwało wynagrodzenie za wykonanie tego zakresu czynności starannego działania, które nie było odpłatnością z tytułu powołania zainteresowanego do składu komisji egzaminacyjnej, przeto nie było potrzeby wyjaśniania sformułowanego w skardze zagadnienia prawnego.

Mając powyższe na uwadze oraz ustrojowy obowiązek zapewnienia jednolitości orzecznictwa w analogicznych sprawach Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c.